

Kilka słów o kłamstwie dzieci

Zacznijmy może od pytania: Czy dzieci kłamią? Wydawałoby się, że są tylko dwie możliwości odpowiedzi: tak, albo nie. A jednak nie jest to takie proste.

Musimy najpierw przyjąć kryterium, jakim jest definicja kłamstwa. Słownik języka polskiego definiuje je jako: „twierdzenie niezgodne z rzeczywistością, mające wprowadzić kogoś w błąd”. Jeszcze prościej – kłamstwo to świadome wprowadzenie kogoś w błąd. Istotną cechą definicji kłamstwa jest świadomość popełnianego czynu. Gdy już to ustaliliśmy, możemy próbować odpowiedzieć na zadane wcześniej pytanie.

Gdy dziecko mówi, że nie stłukło dzbanka, choć widzieliśmy, jak zrzuciło go ze stolika, jesteśmy przekonani, że kłamie – zaprzecza przecież oczywistemu faktowi. Uważamy, że kłamie. Musimy jednak wziąć pod uwagę wiek dziecka i jeszcze parę innych czynników. Dziecko w wieku 2- 5 lat może tak bardzo pragnąć, żeby to się nie stało, że uwierzy, iż ono tego nie zrobiło („dzbanek stłukł się sam”). Ono „naprawia” rzeczywistość, wchodzi w świat wyobraźni, którą przyjmuje za rzeczywistość – fantazjuje. W tym okresie życia dziecko nie ma jeszcze odpowiedniej wiedzy i doświadczenia, aby odróżnić fikcję od rzeczywistości, ta granica mu się zaciera. Przecież żyje w świecie baśni, w który wprowadzamy je my – dorośli. To my zapoznajemy je ze światem bajek, filmów dla dzieci, w których zwierzęta czy rośliny mówią. Dlatego fantazjowanie w tym wieku zazwyczaj nie powinno budzić naszego niepokoju. Nie powinniśmy też fantazjującemu dziecku mówić, że kłamie, bo ono wierzy, że mówi o tym, co istnieje w rzeczywistości, która je otacza.

Nasz niepokój będzie uzasadniony dopiero wtedy, gdy staje się to zbyt częste i nie mija wraz z wiekiem (i nabywanym przez dziecko doświadczeniem). Warto się wtedy zastanowić czy dziecku nie brakuje kontaktu z rówieśnikami, co rekompensuje sobie ucieczką w fantazjowanie przenoszone na różne sfery jego życia. Może też świadczyć o ucieczce w świat wyobraźni przed zbyt rygorystycznymi rodzicami. Najlepszym sposobem na wyprowadzenie dziecka ze zbyt rozbudowanego świata fikcji jest zapewnienie mu kontaktu z innymi dziećmi, poświęcenie własnego czasu na wspólne zabawy i rozmowy, zachowanie umiaru w opowiadaniu bajek oraz spokojne tłumaczenie

niewłaściwości jego postępowania, wspieranie w oddzielaniu fikcji od rzeczywistości.

Czy rzeczywiście wszystkie niezgodne z rzeczywistością wypowiedzi dziecka są fantazjowaniem? To byłoby za proste. W wieku około trzech lat dziecko zaczyna zauważać, że dorośli nie zawsze potrafią zorientować się, co dzieje się w jego głowie i zaczyna świadomie fałszować (nie zmieniać, upiększać) rzeczywistość, dostosowując ją do swoich potrzeb. I tak rodzą się pierwsze kłamstwa. Choć są uznawane za czyn negatywny, to ich pojawienie się jest czynnikiem pozytywnym, gdyż świadczy on o prawidłowym rozwoju dziecka.

Kłamstwo dziecka jest sposobem na zaspokojenie jakiejś jego potrzeby: akceptacji, przynależności do jakiejś grupy, znaczenia, uznania, więzi, ochrony i wielu innych. Dlatego niektóre dzieci zawsze „wszystko wiedzą pierwsze”, albo „też o tym wiedzą”, mają więcej lepszych zabawek od innych, potrafią coś lepiej zrobić, boli je brzuch/głowa/paluszek (och, jak łatwo wtedy zwrócić na siebie uwagę otoczenia).

Nie zapominajmy też o tym, że dzieci są naśladowcami. Gdy w swoim najbliższym otoczeniu spotykają się z kłamstwem ze strony dorosłych, to widząc jego zastosowanie i skuteczność działania, naśladują je. Klasycznym przykładem jest proszenie o skłamanie, że nie ma w domu osoby, do której ktoś akurat zadzwonił. Albo komplementowanie kuzynki, która przyszła w gości, negatywnie krytykowanej po jej wyjściu do domu.

Czasem kłamstwo dziecka jest skutkiem tzw. działania życzeniowego. Wiedząc, czego oczekują dorośli, jakiej oczekują odpowiedzi na postawione mu pytanie, spełnia ich oczekiwania, nie mówiąc prawdy. Robi tak, bo chce zwrócić na siebie uwagę, sprawić przyjemność dorosłej osobie czy zaistnieć w grupie społecznej, a więc spełnia swoje potrzeby.

Co należy zrobić, aby powstrzymać kłamanie przez dzieci? Przede wszystkim należy samemu świecić dobrym przykładem. Gdy już przyłapiemy dziecko na kłamstwie – nie krytykować, nie krzyczeć, nie karać, nie zawstydząć, ale rozmawiać z życzliwością. Trzeba pokazać dziecku znaczenie dobra, prawdy, uczciwości. Rozmawiać z dzieckiem, mówić mu, jak wielką przykrość sprawiło nam jego kłamstwo. Uczyc dziecko, jak ma sobie radzić ze swoimi problemami. Zastanawiać się, jakie są przyczyny kłamstwa dziecka i starać się je usunąć (np. pomóc mu nawiązać relacje z innymi dziećmi). Poruszać kwestię zaufania, które

tracimy, gdy ktoś kłamie. Nagradzać za przyznanie się do kłamstwa jako akt odwagi i samokrytyki. Dążyć do poznania przyczyny kłamstwa.

Jak widać, na postawione na początku pytanie: Czy dzieci kłamią?, można odpowiedzieć i przecząco i twierdząco. Wszystko zależy od ich wieku i sytuacji. Kłamstwo dziecka nie powinno nas jednak przerażać, lecz nakłonić do przeanalizowania sytuacji i wdrożenia odpowiednich działań.

Opracowała mgr Jolanta Łukasiewicz

Źródła:

<https://www.osesek.pl/wychowanie-i-rozwoj-dziecka/wychowanie-dziecka/dlaczego-dzieci-klamia-i-zmyslaja-czy-karac-dziecko-za-klamstwo.html>

<https://dziecisawazne.pl/dlaczego-dzieci-klamia/>

<https://www.poradnikzdrowie.pl/ciaza-i-dziecko/zdrowie-dziecka/dlaczego-dzieci-klamia-przyczyny-klamstw-w-roznym-wieku-aa-y57B-dvpZ-BGRG.html>